

Wielka majówka skąpana w słońcu i zieleni

1 Maja o godzinie 12.00 na Placu Wolności odbyła się tradycyjna uroczystość Międzynarodowego Święta Pracy.

Pod Pomnikiem Kombatantów RP wieńce złożyła rekordowa ilość delegacji (ok. 20), a m.in.: władz samorządowych z burmistrzem Robertem Czaplą, władz miasta Haide (Niemcy), z burmistrzem Ulfem Stecherem, stowarzyszenia partnerskiego Naugarden Kraiss z ulicy Nowogardzkiej w Berlinie z przewodniczącym Hansem Jurgenem Prillwitzem, Powiatowy Zarząd SLD w Goleniowie, Miejsko-Gminny SLD w Nowogardzie, Stowarzyszenie Pokolenia w Nowogardzie, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Nowogardzie, Szpital Miejski i wiele innych delegacji. Po złożeniu wieńców i wiązanek kwiatów, burmistrz Nowogardu Robert Czapla wygłosił okolicznościowe przemówienie, nawiązujące do 122 letniej tradycji tego święta, które zaczęło się w Chicago w Stanach Zjednoczonych,

owej kolebce wolności i kapitalizmu. Tegoroczna majówka odbyła się w radosnej atmosferze przy słonecznej pogodzie, o jakiej mogą tylko pomarzyć wszyscy organizatorzy imprez plenerowych. Władze samorządowe zadbały o wypoczynek i rozrywkę dla wszystkich mieszkańców od dzieci, młodzieży po dorosłych. Nie zabrakło atrakcji jak występy znanych zespołów: Bayer Full, gwiazda muzyki disco pollo, Rezerwat, Łódzka kulturalna formacja rockowa, Tomasz Lipnicki z z grupą muzyczną Lipali oraz zespoły artystyczne Nowogardzkiego Domu Kultury. Jednym słowem dla każdego coś miłego. Ogół lokalnego społeczeństwa bardzo pozytywnie oceniła wszystkie imprezy organizowane w ramach tegorocznej majówki, o czym świadczyła sonda przeprowadzona przez „DN”, po raz pierwszy nie było głosów krytycznych, co należy uznać za plus władz samorządowych obecnej kadencji.

(pl)

fotoreportaż str. 2



ciąg dalszy str. 2

Szanowni Państwo!

„Myślenie (nie tylko lewicowe ma kolosalną przyszłość)” czyli czarna przegrana czerwona wygrywa. To tytuły z pierwszych programów Studencki Teatr Satyryczny, stanowiące przykład październikowej „odwilży”, ale też że idee lewicowe zawsze były bliskie każdej młodej generacji. I wówczas i dzisiaj były i są środowiska bardzo ideowej lewicy oraz grupy radykalne. Wszystkich łączy motto z Brunona Jasińskiego: „Nie bójcie się wrogów – wrogowie mogą was tylko zabić. **Nie bójcie się przyjaciół – przyjaciele mogą was tylko zdradzić. Obawiajcie się ludzi obojętnych – oni nie zabijają i nie zdradzają, ale to za ich milczącą zgodą istnieje zbrodnia i zdrada.** Wyśnionym i niepodległym, kraju każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów, ale wydaje mi się, że istota rzeczy leży bardziej w emocjach, niż w racjonalnych podziałach. Prawicowość Polaka określa najczęściej tradycyjny narodowo-katolicki światopogląd. Kwestie ekonomiczne odgrywają mniejszą rolę. **Prawicowcy uczą dziecko tego, że człowiek, jego cele, szczęście, wytwory mają służyć Bogu, instytucjom – np.: rodzinie, ideologii, czy państwu.** Lewicowcy podkreślają w wychowaniu indywidualność, potrzeby, zainteresowania i względną niezależność jednostek. Po za tym politycy często odgrywają różne emocje, których nie przeżywają, a ukrywają te, które najbardziej czują. W wielu ważnych sprawach nie ma między Polakami zgody. Ale ostrość, gwałtowność sporu nie wynika tylko z różnic o poglądach. Raczej bierze się z tego, że myślimy o sobie i o tych, którzy mają odmienne zdanie, a także z emocji, jakie towarzyszą spostrzeganiu różnic. Niechęć, a nawet atak inaczej myślących bierze się zwykle z tego, że jedna strona sporu uważa, że jej pogląd jest moralnie słuszny. Wszystkim zaś pytamy słowami Wojciecha Młynarskiego, tekstem napisanym w 1973 roku, jeszcze za czasów PRL:

ciąg dalszy str. 11

1 Maja w Nowogardzie - fotoreportaż



V Kongres Sojuszu Lewicy Demokratycznej

28 Kwietnia odbył się przełomowy kongres SLD, w którym udział wzięło ok. 900 delegatów z całego kraju i naszą gminę reprezentował Paweł Lembas, przewodniczący Federacji Młodych Socjaldemokratów w Nowogardzie.

Problematyka zjazdu była tak obszerna, że pozwalam się ograniczyć hasłowo do priorytetów programowych SLD. Polska po siedmiu latach rządów prawicy potrzebuje zmiany i oparcia polityki na wartościach demokracji i sprawiedliwości społecznej. **Polska potrzebuje lewicy – Sojuszu Lewicy demokratycznej.** SLD uznaje, że najważniejsze filary wokół, których w najbliższych latach powinna koncentrować się aktywność polskiej lewicy to:

Praca – pewna, godna, sprawiedliwa

- system doradztwa zawodowego
- praca dla młodych
- nie – dla śmieciowych form zatrudnienia
- ulgi za miejsca pracy
- emerytura – uzależniona od stażu pracy – nie tylko od wieku
- pracujące matki – darmowe żłobki zamiast becikowego

Zdrowie – człowiek ważniejszy niż rynek. Zdrowie i Życie ważniejsze niż NFZ

- powszechna, dostępna służba zdrowia

- tanie leki dla najuboższych
- wsparcie dla zakładów pracy



- in vitro
- prawo do aborcji

Edukacja – szkoła powszechna, europejska, bezpieczna

- szkoła powszechna, tania, dostępna
- szkoła świecka i europejska
- uczelnia powszechna, perspektywiczna i tania
- debata o likwidacji gimnazjów
- kształcenie nauczycieli
- szkoła przedsięwzięciem kariery, a nie bezrobocia

Gospodarka – społeczna gospodarka



rynkowa dla socjalnego państwa

- tania firma
- pobudzenie konsumpcji i inwestycji
- pobudzenie innowacyjności państwa
- innowacyjność przedsiębiorców
- sprawiedliwe podatki
- VAT dla przedsiębiorców – po faktycznej zapłacie
- pakt gospodarczy dla młodych przedsiębiorców
- zielona energia

Nowym przewodniczącym Sojuszu Lewicy Demokratycznej został wybrany w głosowaniu internetowych przez wszystkich członków w kraju Leszek Miller, który uzyskał 92% poparcia, sekretarzem generalnym został Krzysztof Gawkowski a wiceprzewodniczącymi zostali: Joanna Agatowska - Świnoujście, Joanna Senyszyn, Paulina Piecha-Więckiewicz, Bogusław Liberacki - Szczecin, Józef Oleksy oraz Leszek Aleksandrak.

Zjazd Wojewódzki SLD

Mamy nowego Przewodniczącego i Sekretarza

Na zjazd w Szczecinie zjechało 360 delegatów z całego województwa. Na 318 oddanych głosów **Grzegorz Napieralski** zdobył 256 tym samym został nowym *Przewodniczącym* SLD w regionie. *Sekretarzem* partii w regionie został **Artur Nycz**.



Tuż po głosowaniu Grzegorz Napieralski powiedział, że chce zająć się rozwojem struktur lokalnych Sojuszu i przygotowaniem ich do wyborów samorządowych. Dodał, że będzie też dążył do rozwiązania problemów związanych z przeprawą do Świnoujścia oraz sytuacją gospodarczą w tamtejszej stoczni remontowej.

„Jest dziś taki czas dla SLD, myślę już dobry czas, że przychodzi moment na odbudowę. Tu, w regionie, parlamentaryzta na czele partii, osoba, która stąd się wywodzi i stąd zawsze startuje, ale też ma kontakty ogólnopolskie, myślę, że będzie dobrym przewodniczącym. Wracam do przyjaciół, z którymi zawsze współpracowałem i chcę dalej pracować i budować z nimi Sojusz” - powiedział Grzegorz Na-



pieralski. Podkreślił, że zdecydował się na to stanowisko, bo nie chce być jedynie „recenzentem”, ale samemu działać i pracować.



Po VI zjeździe sprawozdawczo-wyborczym Sojuszu Lewicy Demokratycznej w gminie Nowogard



W sobotę, 25 lutego br. odbył się kolejny Miejsko-Gminny Zjazd SLD, największej, dynamicznej i sprawnie funkcjonującej lokalnej formacji poli-

tycznej. W sali kinowej NDK zebrało się ok. 60 aktywnych członków Sojuszu i prawie drugie tyle sympatyków. Wypada nadmienić, że przybyli również zaproszeni goście- zastępca burmistrza Damian Simiński (przedstawiciel koalicjanta), Kazimierz Lembas (radny powiatowy SLD, dyrektor szpitala nowogardzkiego), Alina Ochman Prezes Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów i Ryszard Wajk Prezes Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Zjazd został sprawnie przygotowany od strony technicznej i przebiegał w życzliwej, przyjacielskiej atmosferze. Po wymagających czasu stosownych procedurach, wybrano nowego przewodniczącego, sekretarza i nową Radę Miejsko-Gminną Sojuszu na najbliższą 4-letnią kadencję. W tajnym głosowaniu niemal jednogłośnie wybrano nowego przewodniczącego partii, którym został pełniący dotychczas tę funkcję Robert Czapla. Okazuje się, że ten energiczny i sprawny organizator jest niekwestionowanym liderem nowogardzkiej lewicy i cieszy się zaufaniem

wszystkich członków Sojuszu. W swoim obszernym wystąpieniu podsumował minioną kadencję. Z ważniejszych dokonań należy wymienić organizowane spotkań integracyjno-towarzyskich pn. „Harcowiada”, które cieszą się dużą renomą w całym województwie zachodniopomorskim, wydawanie własnym sumptem i sposobem całkowicie non profit od 5 lat biuletynu społeczno-politycznego „Nasz Profil”, wygrane wybory samorządowe w 2010 roku, itd.

Po rezygnacji Michała Schramma z funkcji sekretarza gminnej organizacji, na jego miejsce wybrano Zenobię Iwonę Mańkowską - powierzono Jej to stanowisko jednogłośnie.

W części dyskusyjnej nie zabrakło także głosów polemicznych, stanowiących odbicie aktualnych trendów lewicowego, twórczego środowiska.

Nowym władzom Sojuszu Lewicy Demokratycznej życzymy udanych następnych czterech lat.

Piotr Nowak



VI Zjazd Powiatowy SLD

17 marca 2012 roku odbył się w Nowogardzie VI Zjazd Powiatowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przebiegający w ciepłej i przyjacielskiej atmosferze. Frekwencja dopisała, a długa ożywiona dyskusja świadczyła o aktywnej postawie delegatów tejże formacji. Na nowego przewodniczącego wybrano jednogłośnie pełniącego dotychczas tę funkcję Jerzego Jabłońskiego a na sekretarza powiatowego byłego burmistrza Goleniowa Andrzeja Lewka.



Reforma emerytalna, czyli współczesna odmiana niewolnictwa

Pracować aż do śmierci

- czy dożyjemy emerytury?

Mimo licznych sprzeciwów większości społeczeństwa jednak przegłosowano ustawę autorstwa **Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronictwa Ludowego i Ruchu Palikota**, która podnosi wiek emerytalny do **67 lat**. Za tą niechlubną ustawą głosowali również posłowie z naszego powiatu – Magdalena Kochan (PO)

i Andrzej Piątek (RP). Ciekawi jesteśmy czy chcieliby być operowani przez 70 letniego niedowidzącego chirurga. Ustawa podniosła ciśnienie obywatelom, ale również związkowcom z całej polski do tego stopnia, że ci ostatni zdesperowani zablokowali wyjście z sejmu tym posłom, którzy głosowali za ustawą. Wśród nich

znaleźli się również posłowie z naszego powiatu, którzy zostali uwiecznieni w telewizyjnych relacjach, a o czym świadczy taka postawa osądźcie państwo sami. To się nazywa być reprezentantem interesów narodu.

Piotr Nowak

Nowogardzka opozycja przeciwko najuboższym!

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 25 kwietnia br. poddano pod głosowanie projekt uchwały dotyczącej zapewnienia dostępu do Internetu osobom zagrożonym wykluczeniem cyfrowym z terenu gminy Nowogard, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej – Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Projekt zakłada zakup laptopa, podłączenia do internetu i szkolenie z obsługi dla 40 rodzin najuboższych z terenu gminy Nowogard. Przed

przystąpieniem do głosowania burmistrz Nowogardu Robert Czapla wraz z koalicją SLD-PSL prosili o przyjęcie tej ważnej uchwały. Niestety, 5 radnych z opozycji wstrzymało się od głosu, dając tym samym wyraz flekowania swoich ziomeków, w przeciwieństwie do radnych koalicyjnych. **Bez komentarza!!!**

Piotr Nowak

Nasza Sonda

Jakie jest Pana(i) zdanie na temat reformy emerytalnej uchwalonej przez Sejm, z inicjatywy Platformy Obywatelskiej?



Kazimiera Fecak – bibliotekarka

Uważam, że każdy powinien mieć swój wybór i pracować tak długo jak zechce, czyli jak ktoś się czuje na siłach i ma zdrowie, niech pracuje do 67 lat. Powinna być jednak furtka także jeśli nie czuję się na siłach to odchodzę na emeryturę w wieku 65 lat. Wtedy byłaby normalna sytuacja i wszyscy byliby zadowoleni. A tak nie jest dobrze, żeby wszyscy pracowali do ustalonej granicy wieku.



Piotr Rompel – właściciel szkoły Nauki Jazdy

Uważam, że jest to nie słuszne i nie sprawiedliwe wobec obywateli. Jestem wściekły jak wszyscy diabli na rząd PO-PSL ponieważ u nas mało kto dożywa do 67 lat. Ta ustawa uderza też w to, abyśmy nie korzystali z jakichkolwiek składek ZUS. Tego nie akceptujemy i nie popieramy takiej ustawy.



Justyna Majdzińska – córka gospodarza rolnego z Lestkowa

Uważam, że jest to bez sensu, ponieważ są ludzie, którzy pracują na gospodarstwach rolnych i nie wytrzymują tak ciężkich prac, i zdrowie nie zawsze im dopisuje. Jestem wkurzona na taki rząd, który zmusza wszystkich obywateli do pracy przez prawie całe swoje życie. Mogłabym powiedzieć dosadniej, ale tego pan nie napisze, ze względu na nie cenzuralne słowa.



Barbara Puścian – nauczycielka

Mam bardzo negatywne odczucia. Nie wyobrażam sobie pracować po 60tce jako przedszkolanka i bawić się z dziećmi. Jestem przeciwko takiej reformie i rządowi PO który ją wprowadza.

*Sondę przeprowadził
Piotr Nowak*

Lewica wygrywa wybory na Słowacji i we Francji



Robert Fico

Słowacja. Lewicowa partia SMER byłego premiera Roberta Fico wygrała przedterminowe wybory parlamentarne na Słowacji z miażdżącą przewagą i w nowym 150-osobowym parlamencie pod jej szyldem zasiądzie aż 83 posłów.

SMER osiągnął najlepszy rezultat wyborczy w historii Słowacji. Zdobył poparcie ponad 1,1 mln wyborców, czyli blisko 45-proc. głosów.

47-letni Fico wystąpił z oświadczeniem i ogłosił zwycięstwo. Jak podkreślił, z takim wynikiem partia w pełni może realizować swój program. Zaznaczył, iż chce państwa socjalnego, pronijnego, wspierającego strefę euro i silną europejską walutę. Jak dodał, liczy też na współpracę z innymi ugrupowaniami.

- Osiągnęliśmy wynik, który nas zaskoczył. Marzyłem o tym, by zyskać milion głosów. Liczba mandatów potwierdza, że SMER na Słowacji osiągnął sukces - powiedział polityk.

Również frekwencja okazała się wyż-

sza od oczekiwanej. Zajmujący się liczeniem głosów Słowacki Urząd Statystyczny (SUSR) podał, że w wyborach wzięło udział ponad 59 proc. uprawnionych. To więcej niż w wyborach z 2010 roku.

Francja. François Hollande w 2011



François Hollande

poprzez prawybyory uzyskał nominację na kandydata Partii Socjalistycznej w wyborach prezydenckich przewidzianych na 22 kwietnia 2012. W pierwszej turze uzyskał najwyższe poparcie spośród 10 kandydatów. Otrzymał około 10,27 miliona głosów (28,63%), wyprzedzając ubiegającego się o reelekcję prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego. W drugiej turze uzyskał 51,63% głosów (18 004 656), czym wygrał wybory prezydenckie. Jest drugim prezydentem (pierwszy był François Mitterrand) reprezentującym Partię Socjalistyczną. *Redakcja*

Kolejny sondaż i kolejny wzrost poparcia dla SLD

Zmienia się sytuacja w sondażach wyborczych. Wyraźny wzrost poparcia od kilku tygodni notuje Sojusz Lewicy Demokratycznej. W najnowszym badaniu opinii publicznej zyskuje 3,2%.

Sondaż przeprowadzony w maju przez IBOP PPSK wskazuje co prawda na najlepszy wynik Platformy Obywatelskiej, jednak to Sojusz zanotował największy wzrost poparcia, sięgający 3,2%. **Mamy już 15,6%**, a PO wybiera już tylko 31,3% Polaków. Traci też PiS, który wskazuje coraz mniej respondentów (obecnie 25%).

Wyraźnie widać, że tendencja do

rozchodzenia się poparcia SLD i Ruchu Palikota jest trwała i to na korzyść partii Leszka Millera. Palikot traci kolejne 1,9%, a jego ogólne poparcie spadło do 7,5%. Do Sejmu «załapałby się» także PSL, jednak ze słabym wynikiem 5,4%. Poniżej progu wyborczego pozostałe partie: Solidarna Polska (3,5 proc.), Kongres Nowej Prawicy (1,9 proc.) i PJN (0,6 proc.). 7% ankietowanych nie potrafiło wskazać na kogo chce głosować.

Badanie przeprowadzono między 23-26 maja 2012r. Czy będzie to wiosna wzrostów dla SLD? Walczymy dalej!

Najwyżej oceniani politycy w Nowogardzie!

Na stronie www.dobrzypolitycy.pl możemy przekonać się jak mieszkańcy oceniają swoją władzę i ich poszczególnych wybrańców. Sondaż jest obiektywny, bowiem każdy może głosować. Wyniki sondażu przedstawiamy poniżej.

Lp. Nazwisko i imiona polityka Funkcja Startował z Oceną

1. Czapla Robert Antoni SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ 4.04
2. Bielida Antoni SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ 3.94
3. Wolny Marcin SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ 3.92
4. Saniuk Roman Mieczysław SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ 3.82
5. Jurek Lech Józef SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ 3.70
6. Kozieł Czesław SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ 3.68
7. Paško Rafał Marcin NOWOGARDZKIE FORUM SAMORZĄDOWE 2.50
8. Bociarski Michał Jan POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 2.39
9. Saniuk Stanisław Michał POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1.76
10. Augustynek Robert Bogusław POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1.75
11. Laskowski Mieczysław POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1.74
12. Kolanek Paweł Mikołaj radny POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1.73 1
3. Kubicki Jerzy radny POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1.67
14. Krzywiania Marek NOWOGARDZKIE FORUM SAMORZĄDOWE 1.60
15. Marcinkowski Cezary Dominik PLATFORMA OBYWATELSKA RP 1.59
16. Szpilkowski Rafał Marek WSPÓLNY NOWOGARD 1.47
17. Kania Andrzej WSPÓLNY NOWOGARD 1.28
18. Wiatr Michał Grzegorz WSPÓLNY NOWOGARD 1.10
19. Szafran Tomasz WSPÓLNY NOWOGARD 1.09
20. Gała Bogumił radny WSPÓLNY NOWOGARD 1.02
21. Nieradka Marcin Michał PLATFORMA OBYWATELSKA RP 1.00

Obyczaje (nie)polityczne..

Czy dziwić może fakt, że w odpowiedzi na logiczne argumenty przedstawione przez opozycję Marszałek Sejmu publicznie nazywa je „argumentami durnymi”? Czy wyjaśnienie udzielone opozycji przez Marszałka nawiązujące do prostoty konstrukcji cepa może usatysfakcjonować językowych wrażliwców? Czy odwoływanie się do lokalnego patriotyzmu wobec radnych opozycji z Koszalina przez koszalińskiego Wicemarszałka straszącego ostracyzmem wyborców w przypadku nie poparcia wydatków z publicznej kasy kierowanych bez poszanowania zasady bezstronności jest zgodne z dbałością o interes całego regionu?

Czasem uczestnicząc w show Sejmikowym zwanym demokracją samorządową doświadczałem rozdwojenia jaźni i upadku obyczajów.

Przydzielenie przez Wysoki Sejmik na ostatniej sesji w dniu 10 maja środków na bieżącą działalność instytucji, która nie jest wpisana w plan finansowania przez województwo i jednoczesna likwidacja budżetowych za-

dań wojewódzkich, woła o pomstę do nieba, zwłaszcza, że do uzasadnienia obu uchwał przygotowanych przez Zarząd (czytaj Platformę Obywatelską) posłużyła retoryka wzajemnie się wykluczająca. Z grubsza można ją streścić następująco: „w szkolnictwo wyższe trzeba inwestować bo to inwestycja w kulturę i edukację i się opłaca”, ale „biblioteki pedagogiczne trzeba zamykać, bo czytelnictwo w nich spada i nie opłaca się ich utrzymywać”. A więc trzeba czy nie trzeba inwestować w tę nieszczęsną kulturę i edukację, a jeśli tak to kto i kiedy ma prawo do hojności z chudego wojewódzkiego budżetu i kto się na nim może pożywić? Zainteresowanych szczegółami dyskusji odsyłam do sprawozdania z burzliwej sesji, gdzie zdesperowany Pan Marszałek raz broniąc a raz atakując instytucje kultury/edukacji zmieniał się z poczciwego doktora Hyde'a w mniej przyjaznego pana Jekylla, zaś inni radni PO idąc szlakiem wytyczonym uproszczoną retoryką marszałkowską, atakowali oponentów faktami personalno- historycznymi, niekoniecznie merytorycznie.

A Wysoki Sejmik? Argumentami (durnymi), nikt nikogo nie przekonał, epitetami nie wystraszył, bo arytmetyka uzyskiwania głosów z klucza partyjnego jest nieubлагana, niestety.

I tak koszalińska Wyższa Szkoła Zawodowa finansowana przez Min. Szkolnictwa Wyższego i nie będąca zadaniem wojewódzkim, dostanie 300 tys. bez konieczności przedstawienia listka czy świstka, który wskazywałby na co te pieniądze zostaną konkretnie wydane, zaś Wałeckie Kolegium Nauczycielski plus filie bibliotek pedagogicznych w mniejszych miejscowościach pójdą pod nóż.

Czytelnictwo spadnie? Myślę, że autorzy likwidacji w swej przenikliwości przewidzieli, że dzięki temu posunięciu wzrośnie podaż prostoty i produkcji cepa, co wyróżni nas może znacząco w produkcji urządzeń innowacyjnych inaczej.

Może lepiej było iść na piwo niż rozmawiać o sprawach regionu? Albo do magła?

Ewa Koś, Zieloni

Radna Sejmiku. Klub SLD

SEJMIKOWE EMOCJE

Ostatnio wicemarszałek województwa z PO zlikwidował kilka bibliotek na terenie województwa. Dziś prezentujemy stanowisko byłego burmistrza Białogardu Jerzego Kotłegi.

Wicemarszałek województwa Andrzej Jakubowski na zwołanej w ub. piątek konferencji poświęcił radnym sejmiku z klubu SLD dużo swojego cennego czasu. Zwykłym przypadkiem jest pewnie jednoczesne opublikowanie otwartego listu skierowanego do mnie przez marszałka województwa Olgierda Geblewicza. Cóż tak zdenerwowało najwyższą władzę samorządową w województwie, że postanowiono „rozjechać” kilku radnych. Otóż radni ci ośmielają się mieć inne niż „władza” zdanie na temat zlikwidowanych właśnie 6 bibliotek pedagogicznych (w Białogardzie, Drawsku Pomorskim, Goleniowie, Pyrzycach, Sławnie i w Świdwinie), Kolegium Nauczycielskiego w Wałczu i dofinansowania PWST w Koszalinie. Za likwidacją kolegium i bibliotek głosowało 12 radnych z PO oraz 2 z PSL-u (koalicja liczy 19 radnych z PO i PSL). My byliśmy przeciwni. Likwidacja bibliotek podobno pozwoli na zaoszczędzenie rocznie 800 tys. zł. Prowadzenie bibliotek pedagogicznych jest zadaniem własnym samorządu województwa na co otrzymujemy pieniądze z budżetu państwa. Środki te oczywiście przepadną. Oszczędności więc nie będzie. Odnoszę wrażenie, że decydenci nie pojmują jaką szkodę wyrządzają oświacie, szkole, a w rzeczywi-

stości wszystkim uczącym się. Andrzej Jakubowski podał jednocześnie, że głosowanie nad bibliotekami dotyczyło przekazania ich gminom, a nie likwidacji. Jest to informacja mijająca się z rzeczywistością. Głosowanie dotyczyło zmniejszenia ilości, a więc likwidacji bibliotek. Kropka. Nie przyjęto mojego wniosku aby ewentualnie podjąć inną decyzję i przekazać biblioteki wraz z przypadającą na nie subwencją oświatową. Szkoda, że pana marszałka nie było wtedy w sejmiku i nie mógł tego wszystkiego usłyszeć. Żaden z marszałków nie zajął zresztą do likwidowanych bibliotek. Zaoczne podejmowanie decyzji jest może i wygodne ale czy mądre?

Od początku wspierałem inicjatywę niezującego już wojewody Jerzego Mokrzyckiego dotyczącą powstania PWSZ w Koszalinie. Dowodem na to są moje liczne interpelacje oraz głosowanie zawsze „za”. Teraz miałem wątpliwości czy sfinansowanie bieżących wydatków uczelni **utrzymywanej z budżetu państwa** jest dobrym pomysłem. Nawet jeżeli tak jest, to niewiele zrobiono aby przekonać do tego radnych sejmiku. Oczywiście nie chodzi o przekonywanie radnych z PO, oni zawsze popierają „swój” zarząd.

W Koszalinie funkcjonuje świetna, z ogromnymi tradycjami uczelnia, jaką jest Politechnika Koszalińska. Ponadto w naszym województwie istnieje kilkanaście państwowych wyższych uczelni. Każdej z nich przydałyby się dodatkowe środki finansowe. Możemy i powinniśmy wspierać ich działalność,

ale w logiczny sposób. Można wydzielić środki np. na nowatorskie rozwiązania techniczne, pedagogiczne lub inne i ogłosić postępowanie konkursowe. Będzie to przejrzysty sposób na ewentualne wspieranie państwowych uczelni. Podział środków publicznych nie może budzić wątpliwości, że przesłanką ich przydziału mogłyby być np. powiązania polityczne rektora. Koalicja rządząca przegłosowała 300 tys. zł dla uczelni. Nie może jednak podarować opozycji, że ta zgłasza uwagi, ma wątpliwości. Skąd ta nerwowość marszałków, czyżby było coś na rzeczy?

Budżet sejmiku obciążony jest deficytem w wysokości 147,5 mln złotych.

Zdziwienie moje wywołało przywołanie przez wicemarszałka, (podczas konferencji prasowej), w negatywnym kontekście, tematu Akademii Sztuki w Szczecinie. Rzeczywiście zarówno skala jak i uwarunkowania związane z jej dofinansowaniem są zupełnie inne niż szkoły w Koszalinie. Zarząd województwa, którego członkiem jest również Andrzej Jakubowski wyszedł z taką inicjatywą i nie powinno być to jego powodem do wstydu. Odwagi.

Nie przestraszę się publicznych, niegrzecznych w tonie połajanek. Będę nadal aktywnym radnym przyglądającym się decyzjom koalicji PO-PSL. Będziemy jednocześnie wspierać to co służy mieszkańcom naszego pięknego regionu. Jak do tej pory PO nie chce korzystać z potencjału intelektualnego opozycji. Może warto to zmienić?

Jerzy Kotłega

List szefa SLD do Bronisława Komorowskiego w sprawie ustawy emerytalnej

Warszawa, 11 maja 2012 r.

*Pan Bronisław Komorowski
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*

Szanowny Panie Prezydencie

Parlamentarzyści Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej wyrażają głębokie zaniepokojenie i oburzenie w związku ze sposobem procedowania w Sejmie nad przedłożonymi przez rząd projektami ustaw dotyczących systemu emerytalnego. Uważamy, iż w tak istotnych dla obywateli - dla obecnych i przyszłych pokoleń sprawach, niezbędna jest pogłębiona i merytoryczna debata, a nie przyjęta i realizowana z brutalną konsekwencją przez posłów koalicji, praktyka forsowania w ekspresowym tempie rozwiązań proponowanych przez rząd. Praktyka ta wyklucza jakąkolwiek wymianę opinii i stanowisk odnośnie do rozwiązań alternatywnych proponowanych przez opozycję.

Tak istotne zmiany zdecydowanie zasługiwały na przyjęcie wniosku o wysłuchanie publiczne. Niezrozumiały pośpiech pozbawił parlamentarzystów możliwości jakiegokolwiek odniesienia się do poprawek komisji nadzwyczajnej, bowiem zostały one przedstawione w trakcie posiedzenia, na którym podejmowano decyzje o ich odrzuceniu bądź przyjęciu. Nie było żadnych możliwości skonsultowania stanowisk ani zasięgnięcia opinii ekspertów, zainteresowanych środowisk i grup zawodowych. Wbrew dobrej, dotychczasowej praktyce sejmowej, komisja nie zwróciła się nawet o opinię Biura Analiz Sejmowych, a posłowie nie mieli czasu na zlecenie własnych ekspertyz.

Tak kuriozalny sposób procedowania jest całkowicie sprzeczny z zainicjowaną przez Pana Prezydenta debatą opartą na opiniach ekspertów, prezentacji odmiennych rozwiązań i stanowisk stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Ten całkowicie niezrozumiały pośpiech psuje prawo, nie służy stabilności proponowanych zmian, a często jego konsekwencją są błędy wymagające szybkiej nowelizacji.

Apelujemy zatem do Pana Prezydenta jako strażnika Konstytucji i prosimy, aby przed podpisaniem ustaw emerytalnych, które zostały przyjęte przez większość koalicyjną zechciał Pan zwrócić się do autorytetów prawnych o konieczne opinie. Mamy w pełni uzasadnione obawy, że po raz kolejny rozwiązania mające przez długie lata stabilnie regulować fundamentalne dla obywateli kwestie, okażą się przejściowymi, że po raz kolejny racje polityczne przeważą nad racjonalnym i społecznie akceptowanym prawem.

*Ze słowami szacunku
Leszek Miller*

ŁAŃCUCH PRZYPADKÓW



Czy zawsze życiem kierują przypadki? Nie wiem. Wiem, że przypadkiem z d e c y d o w a -

łem się podjąć edukację pomaturalną na szczecińskim SN. Przypadkiem, w ostatniej chwili, zwolniło się dla mnie miejsce nauczyciela muzyki w nowogardzkiej SP 2. Przypadkiem nie zrezygnowałem z tego zawodu przez 32 lata. Przypadkiem przeszedłem na emeryturę wcześniej niż chciałem.

Jednak pracę w NDK podjąłem wprost z premedytacją – w 2001 roku – jako założyciel zespołu akordeonistów, a w 2004 zadebiutowałem jako reżyser widowiska pt. „Zaślubiny z Unią”. I tak do dziś staram się zmniejszać straty społeczne, do jakich doprowadziły błędne założenia reformy oświaty – również

kultury – z ostatniego przełomu wieków. Po takim swoistym memoriale należałoby się zapewne pewna doza uściśleń. Jednak i w tym przypadku okazuje się, że w „łańcuchu przypadków” trudno doszukać się jego początku.

No bo czym, jeśli nie przypadkiem, jest to, że zrodziłem się jako pierworodny syn rodziców pochodzących z dwu pobliskich podsieradzkich wiosek, którzy poznali się dopiero tu, na Zachodzie. Natomiast nie jest przypadkiem, że byłem przygotowywany do stanu duchownego. Wszak wynikało to wprost z kultury w jakiej wychowywali się moi przodkowie. Nie jestem do końca przekonany o tym, czy tylko przypadkiem zdobyłem się na pierwszy istotny sprzeciw wobec takiego zaprogramowania mojego życia. Być może z tego też powodu w mojej osobowości można doszukać się konsekwencji, a nawet uporczywości? To, że moja edukacja muzyczna zaczęła się od folkloru – czy jak kto woli od „ludowizny” – nie mogło być

przypadkowe, jednak już to, że w międzyczasie moje zainteresowania muzyczne rozwinęły się o wiele szerzej, to kolejny splot przypadków, na opis których nie ma tu miejsca. To, że całokształt życiowych uwarunkowań prowadzi najpierw do odpowiedniego postrzegania, a następnie do oceniania swego miejsca w społeczeństwie, to niemalże truizm. Jest jednak ciągle aktualny, choć w każdej rzeczywistości nieco inaczej funkcjonuje. A jak funkcjonuje współcześnie? Otóż nie przypadkiem w tym miejscu przytoczę, za A. Leszczyńskim, finał rozmowy dwóch amerykańskich intelektualistów (Tony Judt, Timothy Synder): „Społeczeństwo „dzielonej odpowiedzialności” w której ludzie są wspólnie odpowiedzialni za swój los, przestaje istnieć. Ci, którzy mają pieniądze, zamykają się na strzeżonych osiedlach, leczą w prywatnych lecznicach i wysyłają dzieci do prywatnych szkół. A reszta została zostawiona sama sobie.”

Lech Jurek

Wiatr historii wieje w lewo



„LEWICA WYGRYWA W EUROPIE, ZA TRZY LATA CZAS NA POLSKĘ”

„Wiatr historii wieje w lewo”, lewica wygrywa wybory w Europie, a za trzy lata czas na Polskę, przekonywał podczas Rady Krajowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej szef partii Leszek Miller. Nawiązał również do przyjętej w piątek przez Sejm reformy emerytalnej, wydłużającej wiek emerytalny do 67 lat przypominając, że skierował list do prezydenta Bronisława Komorowskiego, aby ustawy nie podpisywał.

W swoim przemówieniu Miller ocenił, że widać już, iż lewica przejmuje władzę w kolejnych krajach europejskich. - Nadzieja wstąpiła w serca europejskiej lewicy, zaczyna się lewicowa „Wiosna Ludów” - podkreślił. Szef SLD pogratulował też zwycięzcy wyborów prezydenckich we Francji socjaliście Francois Hollande'owi. - Za trzy lata czas na hasło „Teraz Polska” - podkreślił Miller.

Jak ocenił, „po latach dyktatu polityki fiskalnej, nakazu banków i rynków finansowych do głosu dochodzi społeczne podejście do polityki”. - Europa potrzebuje nowej ugody, kompromisu między wymogami rynków a wytrzymałością społeczeństw. Szanse na taki kompromis może dać tylko silna, rządząca europejska lewica, która stawia na instrumenty wzrostu gospodarczego, budowę nowych

miejsc pracy, nie negując przy tym potrzeby ograniczenia deficytu budżetowego i długu publicznego - powiedział Miller.

Zaznaczył, że SLD mus dołączyć swój wysiłek i potencjał intelektualny do wspólnej europejskiej sprawy. - Wiatr historii wieje w lewo, a naszym zadaniem jest to, aby każdy, kto spojrział w tym kierunku, zobaczył silny SLD - mówił szef Sojuszu.

„CZTERY RAZY MY”

Miller przypomniał, że w latach 2014-2015 czekają na Polaków wybory: do Parlamentu Europejskiego, samorządowe, prezydenckie i parlamentarne. Zaznaczył, że kiedy przyjdzie czas wyborów, warto postawić na SLD. „Cztery razy my” - apelował.

Jego zdaniem kraj pod obecnymi rządami pogrąża się w chaosie. - Czas zakończyć kolejny nieudany prawicowy eksperyment, czas na normalność, czyli na lewicę - mówił. I dodał: - Już dwa razy ratowaliśmy Polskę z opresji, z zapaści gospodarczej, do której prawica doprowadziła nasz kraj. Zrobimy to po raz trzeci, chętnie z każdym, z kim będzie nam po drodze, a będzie nam po drodze z tymi, którzy podzielać będą nasze rozumienie interesu państwa oraz przekonania wyrażone w naszym programie.

Podkreślił także, że „przyjaciółmi są ci, którzy chcą realizować nasz program, nieprzyjaciele to ci, którzy go zwalczają”.

LIST DO PREZYDENTA WS. EMERYTUR

Miller nawiązał też do przyjętej w piątek przez Sejm reformy emerytalnej wydłużającej wiek emerytalny do 67 lat. Oceniał, że jest to ustawa „epizodyczna”. Zapowiedział, że SLD w przyszłym parlamencie będzie dążył do dokonania głębokich korekt w tej ustawie. Przypomniał, że skierował do prezydenta Bronisława Komorowskiego list, w którym zwrócił się do niego o niepodpisywanie ustawy.

- Informuję w nim głowę państwa

o zasadniczych zastrzeżeniach i wątpliwościach, towarzyszących procedurze uchwalania ustawy w Sejmie. Zwracam się do niego jako strażnika konstytucji, aby przed podpisaniem tej ustawy zechciał się wnikliwie przyjrzeć stosowanym procedurom - poinformował na kongresie Miller.

Rada Krajowa SLD w sobotę wybrała członków Zarządu Krajowego partii. Jak powiedział Miller, tym samym dobiegł końca okres wyboru władz w partii. - Czas zamętu i tymczasowości minął, przed nami pełna czteroletnia kadencja - powiedział.

dokończenie ze strony 1

Kogo udajesz przyjacielu

Codziennie, gdy mnie świt obudzi

łeb zmoczę wodą, zjem śniadanie

a potem wbiegnę między ludzi

powraca zaraz to pytanie

może to chora wyobraźnia

ciągle pytanie to ponawia

nie wiem, lecz przecież tak wyraźnie

wciąż zauważam coś, co sprawia

że spytać ludzi chcę tak wielu

którzy przechodzą moją drogą

- kogo udajesz przyjacielu

- kogo?

Często to trudno zauważyć

ni gestem facet się nie zdradzi

i tak z tym kłamstwem mu do twarzy

i tak tokuje i tak sadzi

zamyka myśli w krągłe zdania

z bliższym i dalszym dopełnieniem

nie ma momentu zawahania

układa mu się to myślenie

jak strojny smoking na modelu

a mnie pytanie dręczy srogo

- kogo udajesz przyjacielu

- kogo?

Kogo, my wszyscy udajemy? Pytanie to kierujemy do naszych wrogów i przyjaciół również. Czas na refleksje...

Piotr Nowak

Nie ma innej lewicy

Nie da się dziś mówić o przyszłości SLD, nie mówiąc o słoniu w salonie, jakim jest Ruch Palikota. Wielu komentatorów wróży Sojuszowi roztopienie się w Ruchu, do wyboru takiej drogi wręcz namawiał SLD Aleksander Kwaśniewski. Byłby to błąd nie tylko dla tego, że Palikot nie jest lewicą. Także dlatego, że jest nielewicą bez przyszłości. Ostatnie badania dają SLD do 13%, a Palikotowi – od 6 do 10%. A to dopiero początek zjazdu w dół. Palikot zbudował swój sukces na uwiedzeniu elektoratu, który zakochuje się równie łatwo, jak odkochuje. Reakcje demonstrantów, protestujących przeciw ACTA, którzy wyrzucili Palikota ze swego wiecu – to bardzo jasny znak tego, że rezerwuariat antysystemowego poparcia, jest źródłem odnawialnym.

Młodzi ludzie, zbrzydzeni skostniałą, sceną polityczną, mogli poprzeć Ruch Palikota, który stał się sposobem na zgwałcenie tej sceny. Ale poparty, wszedł do Sejmu i automatycznie stał się elementem systemu, a zatem przeszedł na pozycję „oni” podobnie jak swego czasu Samoobrona. Na to nałoży się oczywiście nieuchronne rozczarowanie tych – powiedzmy, jeszcze nie całkiem świadomych politycznie – wyborców, którzy głosowali na Palikota, bo on zalegalizuje marihuanę – i elektorat RP przestanie istnieć. W sumie, mówiąc wprost: w Polsce lewica będzie skupiona wokół SLD – albo

nie będzie jej w ogóle. Zgoda, historia Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie jest historią żelaznej wierności lewicowym wartościom. Jest w przyszłości Sojuszu wiele rzeczy, którymi lewica powinna się czuć skrepowana. Zachłyśnięcie się cudem rynku było chorobą dziesiątkującą szeregi lewicy w wielu krajach Europy. Epidemii tę zaanonsował „manifest” Blaira i Schroedera, zatytułowany głupawo „Europa: Trzecia Droga /Nowy Środek”, opublikowany przez liderów arabskiej i niemieckiej lewicy w 1999 roku. Po ponurym triumfie tacheryzmu i reaganomiki, po upadku Związku Radzieckiego, lewica europejska, zastraszona i nieco ogłupiona zatraciła wiarę w słuszność klasowych podziałów i przez więcej niż dekadę usiłowała zjeść ciastko i mieć ciastko, głosząc, że zachowuje wierność ideałom socjalizmu, ale to się nie klęczy z kapitalizmem. Była to postawa wewnętrznie skuteczna i intelektualnie jałowa, i w nieskończoność tak się nie dało. Toteż u progu nowego milenium nowi przywódcy nowej lewicy, postanowili znaleźć nową formułę – tylko źle szukali. Przede wszystkim – przepraszam za banał – nastął kryzys, który uświadomił politykom lewicy w europie, że nic nie jest dane raz na zawsze. Propozycje cię oszczędnościowych w krajach zagrożonych bankructwem, najbardziej uderzają w tych, których lewica, ze swej istoty, zobowiązana jest bronić.

Z drugiej strony – mechanizm powstania kryzysu udowodnił, że nie tylko lewicy, ale całemu światu, że nieskrepowany niczym, niekontrolowany przez państwo wolny rynek jest receptą na globalną katastrofę, a nie globalny dobrobyt. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż amerykańizacja europejskiego systemu gospodarczego przejawiała się głównie we wzroście nierówności: np. jeszcze w 1998 roku prezesi spółek obecnych na londyńskiej giełdzie zarabiali średnio 47 razy więcej niż robotnicy – w 2009 już 115 razy. Recepta na powodzenie jest prosta – Sojusz Lewicy Demokratycznej musi zapomnieć o budowaniu LIDów i centrolców, o umizgach dla biznesmenów, o robieniu dobrze wszystkim. Po Kongresie SLD musi potwierdzić, że Sojusz jest partią, która pamięta skąd przychodzi i kogo reprezentuje. Musi mieć odwagę zaproponowania rozwiązań, które są sprawdzoną przez europejską lewicę receptą na dobre państwo: takich jak progresja podatkowa, redystrybucja dochodów, aktywna rola państwa w gospodarce...

Musi raz na zawsze zerwać z absurdalną koncepcją, że od bogacenia się bogatych wszyscy stajemy się szczęśliwsi i wyraźnie mówić, że jest wręcz odwrotnie. Sojusz Lewicy Demokratycznej odniesie sukces, jeśli po prostu będzie lewicą.

(Agnieszka Wołk-Laniewska)
(przedruk z „Tak Po Prostu”)

Uśmiechnij się

Fraszki i myśli stare, jare i zawsze na czasie

Nagrobek wzorowego obywatela
Zmarł przedwcześnie Kowalski,
chwalmy Kowalskiego,
gdyż państwo już nie musi
dopłacać do niego!

(Jan Huszcza)

Ciekawość

Kiedyś pewna d... powiedziała do mnie:

Po co te kropki, ciekawam ogromnie?

Największe świny wymagają
zazwyczaj od ludzi,
by byli aniołami

(Julian Tuwim)

Wszyscy, którzy robią wrażenie głupców,

są nimi naprawdę, a ponadto
połowa tych, którzy takie wrażenie
nie wywołują

(Ojciec Gracjan, jezuita z XV wieku)

Uroki starości

Chwalcie uroki starości, piewce!
Niech zniknie przed nią bezmyślna
trema.

Zęby nie bolą, bo ich człek nie ma;
żona nie zdradza, bo jej nikt nie chce.

Szanowni mieszkańcy Miasta i Gminy Nowogard, przyjaciele i sąsiedzi naszych sąsiadów!

Staropolskim zwyczajem serdecznie zapraszamy na X Jubileuszową Harcowiadę, która odbędzie się w urokliwym miejscu – na „Kamping U Henia” (popularna harcówka). Gwarantujemy wyśmienity relaks, smakowite żarełko z grilla (pieczony baran, dzik, kiełbaski, kaszanki, karkówki i inne smakołyki). Amatorom pewnego złocistego napoju zapewniamy dobrze schłodzony napój. Nadmieniamy, że w poprzednich edycjach Harcowiady gościliśmy polityków znanych z pierwszych stron gazet jak: **Józef Oleksy, Joanna Senyszyn, Leszek Miller, Grzegorz Napieralski, Stanisław Wziątek, Bogusław Liberacki**, i wielu innych wyśmienitych gości. W tym roku w imprezie, która niesie się szerokim echem po całym kraju, udział zapowiedzieli: **Krzysztof Janik były minister MSWiA, Grzegorz Napieralski, Stanisław Wziątek, Bogusław Liberacki. Miłym ornamentem będzie udział aktualnej Miss Polski Angeliki Ogryzek.** Przyjdź, pocuj dobrą energię i niepowtarzalny, serdeczny klimat ludzki. Tak potrafi bawić się tylko lewica.

Organizatorzy



Zarząd Miejsko-Gminny
SLD w Nowogardzie



Zarząd Koła Lokalnego
FMS w Nowogardzie



Zarząd Koła Nr 1 Stowarzyszenia
„Pokolenia” w Nowogardzie

Uprzejmie zapraszają wszystkich działaczy Lewicy, członków, sympatyków Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Federacji Młodych Socjaldemokratów, Stowarzyszenia „Pokolenia”, byłych członków organizacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej, organizacji młodzieżowych oraz wszystkich byłych radnych Lewicy, a także życzliwie zainteresowanych Mieszkańców naszego województwa na **spotkanie plenerowe**, które organizujemy **02 czerwca 2012r. na kempingu „U Henia” w Nowogardzie ul. Wojska Polskiego 48.**

Piknik, tradycyjnie już, odbywać się będzie w przepięknie położonym terenie „Sarniego Lasu” sąsiadującym z jeziorem nowogardzkim, popularnie nazwanym „Harcówką”.

Harcowiada ‘2012 – X Jubileuszowa edycja Nowogard 02 czerwca

HARCOWIADA, bo tak popularnie nazwaliśmy naszą imprezę, będzie kolejną okazją do wzajemnych dyskusji, wymiany doświadczeń, wspomnień, a także szansą na spotkanie z obecnymi Posłami na Sejm RP, Posłem do Parlamentu Europejskiego oraz radnymi wielu szczebli samorządu.

Podczas spotkania **zapewniamy bogatą oprawę towarzysko – kulturalno - rekreacyjną oraz smakowity bufet.**

Oczekujemy na Wasze przybycie na ośrodku „U Henia” od godziny 14.00. Zmotoryzowanym zapewniamy bezpłatny parking strzeżony. Istnieje również możliwość zarezerwowania noclegów w domkach 3 i 4 osobowych (obowiązuje rezerwacja całego domku).

Imprezę finansujemy sami. **Odpłatność za udział w naszej imprezie wynosi 20zł.** Płatność na miejscu, przy rejestracji uczestników.

Oczekujemy Twojej pomocy w dotarciu z informacją o naszym spotkaniu do wszystkich zainteresowanych osób. Zabierz ze sobą rodzinę, przyjaciół i członków zaprzyjaźnionych organizacji.

Pozdrawiamy i czekamy na odzew: Organizatorzy